

# Fiskus kontroluje za słabo

28 czerwca 2015

„Skarbówka” w ogniu krytyki. Innej jednak niż ta, na którą natknąć się można w prawicowej prasie – od „Gazety Wyborczej” po apologetyczne pisma kultury smoleńskiej. Najwyższa Izba Kontroli oskarżyła US-y i Izby Skarbowe o zbyt niski poziom kontroli.

W opublikowanym 23 czerwca raporcie NIK zwraca „skarbowce” uwagę na nieskuteczną walkę z nielegalnym transferem zysków firm zagranicę.

„Urzędy kontroli skarbowej oraz urzędy skarbowe nie przeprowadziły wystarczających działań, które skutecznie zapobiegłyby uchylaniu się od opodatkowania przez podmioty z udziałem kapitału zagranicznego, poprzez transferowanie dochodów poza polski system podatkowy” – podkreślają autorzy raportu.

Dokument wyraźnie wskazuje również na luki w polskim systemie prawa podatkowego. Wciąż brakuje tzw. klauzuli generalnej, która mogłaby pomóc w skutecznym przeciwdziałaniu unikania opodatkowania.

„Klauzula to rozwiązanie prawne stosowane wobec podatników podejmujących fikcyjne działania gospodarcze i tworzących sztuczne konstrukcje prawne, które mają im przynieść znaczne korzyści podatkowe. Negatywne zjawisko unikania opodatkowania istnieje w każdym kraju o gospodarce rynkowej, a klauzula generalna jest jednym z najczęściej spotykanych sposobów zwalczania tego zjawiska w krajach rozwiniętych” – czytamy w raporcie. Urzędnicy NIK zaznaczyli także, iż wprowadzenie takiej klauzuli zalecają Komisja Europejska oraz Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej.

Niestety, okazuje się, że nie chodzi wyłącznie o luki prawne, ale także brak merytorycznego przygotowania urzędników

skarbowych. NIK zarzuca fiskusowi „nadzwyczajnie rzadkie” kontrole w firmy działających w skali międzynarodowej, bo urzędnicy koncentrują się na zwalczaniu nieprawidłowości w podatku od towarów i usług (VAT). Mało tego, „skarbowka” – jak się okazuje – nie ma żadnych „systemowych narzędzi umożliwiających typowanie do kontroli podmiotów powiązanych kapitałowo i osobowo”. Oznacza to ni mniej, ni więcej jak pełną uznaniowość. Wskazano też na brak lub bardzo ograniczony dostęp do baz danych porównawczych, które umożliwiłyby ocenę, czy ceny stosowane w transakcjach pomiędzy podmiotami powiązanymi odbiegają od wartości rynkowych.

Kontrola NIK obejmowała okres od 1 stycznia 2012 r. do 30 czerwca 2014 r.

Warto, w tym kontekście, przypomnieć, że przedstawiciele kapitału, rząd oraz niektóre środowiska fałszywie zwane antysystemowymi powtarzają obłudne tezy o rzekomym ucisku fiskalnym czy niemal dyktaturze urzędników skarbowych w Polsce. Po raz kolejny okazuje się to jedynie medialną mantrą. Polska „skarbowka” jest wciąż zbyt łagodna i zbyt pobłażliwa dla polskich przedsiębiorców, zagranicznych koncernów i innych oszustów podatkowych.

Autorstwo: BS

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)